

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/68250,Skirmuntowie-Saga-kresowa.html>



Fot. Archiwum Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK

ARTYKUŁ

Skirmuntowie. Saga kresowa

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej (1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945)
II wojna światowa

Autor: AGNIESZKA ŁUCZAK 20.05.2020

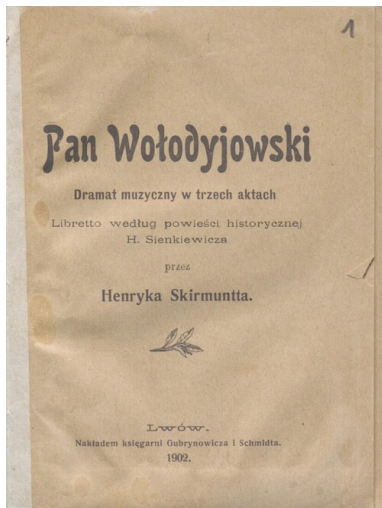
W ziemiańskim rodzie Skirmuntów znajdziemy m.in. pioniera przemysłu, zdolnego kompozytora i wysoko postawionego dyplomatę.

Kiedy w 1876 r. wiceminister spraw wewnętrznych Rosji Lew Sawin Makow zakładał Mińskie Towarzystwo Rolnicze, nie przypuszczał, że właśnie utworzył instytucję, która za kilkanaście lat stanie się prężną organizacją polskiego ziemiaństwa w tzw. Kraju Północno-Zachodnim. Taką bowiem urzędową nazwę nadały władze rosyjskie Kresom Północno-Wschodnim dawnej I Rzeczypospolitej.

Makow, który otrzymał skonfiskowane po Powstaniu Styczniowym majątki Czapskich, chciał stworzyć z guberni mińskiej silny ośrodek kultury rosyjskiej. Dlatego w statucie nowej organizacji umieścił klauzulę zastrzegającą członkostwo „tylko dla osób pochodzenia rosyjskiego”. Wkrótce jednak czekało go spore rozczarowanie, gdyż ten właśnie zapis spowodował, że z rolnictwem nie miała ona wiele wspólnego. Członkami byli głównie urzędnicy rosyjscy, zobligowani do zapisania się przez podległość służbową w ministerstwie. Po dwóch latach jałowego funkcjonowania, po konsultacjach z niektórymi ziemianami usunięto ze statutu zapis o narodowości. Wtedy do towarzystwa wstąpili pierwsi polscy ziemianie, m.in. Aleksander Skirmunt, Leon Wańkowicz i Edward Woyniłłowicz. Polaków stale przybywało i w 1882 r. było ich 64 na ogólną liczbę 104 członków zwyczajnych.¹



Aleksander Skirmunt (1830-1909). Grafika Aleksandra Regulskiego (na podstawie fotografii Konrada Brandla), 1871. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej ("polona.pl")



Henryk Skirmunt, *Pan Wołodyjowski*. Dramat muzyczny w 3 aktach. Libretto według powieści historycznej H. Sienkiewicza, Lwów, 1902. Strona tytułowa. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej ("polona.pl")

Działalność kolejnych Skirmuntów w organizacjach rolniczych jest doskonałym przykładem skutecznej formy samoobrony polskich ziemian w warunkach powojennych. Ich wysiłek był skoncentrowany przede wszystkim na utrzymaniu niezależności ekonomicznej i co za tym idzie – także niezależności kulturalnej.

Pionier modernizacji

Wspomniany Aleksander Skirmunt był synem Aleksandra (1798–1870), pioniera przemysłu na Pińszczyźnie, właściciela rozległych majątków ziemskich, liczących 33 tys. hektarów: Mołodowa, Porzecza, Albrechtowa, Korzeniowa, Kletny oraz Szemetowszczyzny. Młody, energiczny, dobrze wykształcony na uczelniach niemieckich, belgijskich i francuskich, już w 1830 r. uruchomił w Mołodowie niewielką cukrownię, a następnie w Porzeczcu fabrykę sukna. Część wysokich dochodów fabryki (300 tys. rubli rocznie) przeznaczył na kształcenie miejscowych wyrobników, których wysyłał na praktyki do zakładów w kraju i za granicą. Pozwoliło mu to na stopniowe powiększenie fabryki sukna do stu warsztatów mechanicznych. W 1860 r. założył w Porzeczcu dużą i nowoczesną cukrownię o przerobie dziennym około stu ton surowca. Rozwinął uprawę buraków i zachęcał do niej okolicznych włościan. W obu zakładach Skirmunta znajdowało zatrudnienie sezonowo około sześciuset osób. Następnie w innych majątkach założył gorzelnię (w Mołodowie i Porzeczcu), fabrykę świec stearynowych (w Albrechtowie), młyn parowy (w Pińsku), fabrykę narzędzi rolniczych (w Dostojewie). Uczyniwszy rodzinę zamożną, podzielił majątek między liczne potomstwo. Wspomniany już syn Aleksander (1830–1909) otrzymał Porzecze, Konstanty (ur. 1828) Szemetowszczyznę, a Henryk (ur. 1836) – Mołodów. Sędziwy już Aleksander senior zakupił zaś majątek ziemski na Krymie, gdzie założył na terenie Bałakławy winnicę, sprowadzając sadzonki węgierskich i reńskich winorośli, co zaczęło szybko przynosić spore dochody.²

Działalność kolejnych Skirmuntów (Aleksandra, Romana, Konstantego) w organizacjach rolniczych jest doskonałym przykładem skutecznej formy samoobrony polskich ziemian w warunkach popowstaniowych. Poddani silnej, instytucjonalnej presji państwa rosyjskiego, sprowadzeni w świetle prawa do osób drugiej kategorii, musieli znaleźć i wypracować swoje miejsce w państwie rosyjskim. Ich wysiłek był skoncentrowany przede wszystkim na utrzymaniu niezależności ekonomicznej i co za tym idzie – także niezależności kulturalnej. To właśnie towarzystwa rolnicze skumulowały i ukierunkowały działalność gospodarczą wielu ziemian. Zaowocowało to przebudową majątków, rozwojem gorzelnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Warto podkreślić, że zjawiska te nie dotyczyły całej tej grupy, lecz tylko najwybitniejszych i najbardziej zaangażowanych. Według historyka Romana Jurkowskiego około kilkuset osób stanowiło elitę na Kresach Północno-Wschodnich.³ Grupy przywódcze ziemiaństwa polskiego stanęły wobec konieczności przenoszenia wzorów gospodarczych czerpanych z kultury zachodniej na grunt archaicznej polsko-białorusko-litewskiej tradycji społeczno-polityczno-gospodarczej. Ziemianie kresowi z jednej strony szczególnie kultywowali tradycję szlachecką, a dwory były oazami polskości, katolicyzmu i kultury zachodniej, z drugiej strony musieli funkcjonować w anachronicznym układzie stanowej struktury społecznej Rosji, powiązanej z zacofaniem gospodarczym. Towarzyszyło temu rosnące poczucie ekskluzywności i odmienności narodowej wobec okolicznego, kształtującego swą świadomość narodową ludu, widoczne coraz bardziej od końca XIX w.

Białoruski lud

„Chłop białoruski może jako stworzenie dwunożne być odpowiednikiem niedźwiedzia i spodziewam się umrzeć, nim nauczyciel socjalista zrobi zeń mędrka i malkontenta.”

Taką refleksję o białoruskim włościąństwie, typową dla wielu przedstawicieli arystokracji, zawarła księżna Magdalena Radziwiłłowa w liście do Stanisławy Łubieńskiej.⁴



Pałac Skirmuntów w Mołodowie
(woj. poleskie Drugiej
Rzeczypospolitej),
prawdopodobnie 1926.
Pocztówka ze zbiorów cyfrowych
Biblioteki Narodowej
("polona.pl")



Pierwsze urszulanki szare w
Mołodowie, 1937 r.; od lewej: ks.
Jan Zieja (drugi), Maria Skirmunt
(siódma), Henryk Skirmunt
(ósmi), Konstanty Skirmunt
(dziewiąty). Fot. Archiwum
Zgromadzenia Sióstr Urszulanek

Animozje i konflikty etniczne najslabiej, w porównaniu z innymi narodami, zaznaczyły się na płaszczyźnie relacji: polski ziemianin – chłop białoruski, ponieważ Białorusini pod koniec XIX i na początku XX w. stanowili zbiorowość pozbawioną (poza poziomem lokalnym) poczucia wspólnoty, które mogłoby ją łączyć. Posiadali głównie świadomość swojskości łączącej ich kultury, w której religia odgrywała zwykle większą rolę niż język. Niektórzy ziemianie kresowi podejmowali jednak pewne próby zbliżenia z ludem białoruskim.⁵

Ziemianie kresowi z jednej strony szczególnie kultywowali tradycję szlachecką, a dwory były oazami polskości, katolicyzmu i kultury zachodniej, z drugiej strony musieli funkcjonować w anachronicznym układzie stanowej struktury społecznej Rosji, powiązanej z zacofaniem gospodarczym.

Do takich właśnie ziemian należał Roman Skirmunt (1868–1939), syn wspomnianego Aleksandra (1830–1909), powstańca styczniowego. Roman ukończył studia prawnicze za granicą, zarządzał majątkiem w Porzeczu, kontynuując rozpoczęte przez swojego dziadka prace modernizacyjne w regionie. Aktywnie działał w Mińskim Towarzystwie Rolniczym i Kresowym Związku Ziemian, był zwolennikiem współpracy ziemiaństwa i chłopów. To z jego inicjatywy rozpoczęto przyjmowanie do towarzystwa chłopów. Był pomysłodawcą włościańskiej wystawy rolniczej w Pińsku w 1904 r., współzałożycielem wielu instytucji użyteczności publicznej na Mińszczyźnie i Polesiu. Należał do zwolenników tzw. stanowiska krajowego, wyrażających „przywiązanie Polaków do mniejszej ojczyzny”. Opowiadał się za bezkonfliktowym i dobrosąsiedzkiem współżyciem Polaków z innymi narodowościami. Uważał, że da się pogodzić patriotyzm litewski i białoruski z polską kulturą. Po zwycięstwie rewolucji lutowej 1917 r. podjął kroki w celu utworzenia organizacji politycznej reprezentującej Białorusinów, został nawet prezesem Białoruskiego Komitetu Narodowego, określanego przez bolszewików jako „obszarnicza intryga” i ostatecznie sprowadzonego do sfery politycznego niebytu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości działał aktywnie w kierownictwie Kresowego Związku Ziemian, a po zamachu majowym 1926 r. należał do grupy ziemian popierających marsz. Józefa Piłsudskiego. W latach 1930–1936 był senatorem RP w województwie poleskim z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. We wrześniu 1939 r., po wkroczeniu wojsk sowieckich na te tereny, został aresztowany w Porzeczu, a następnie skazany

na śmierć przez lokalny „komitet rewolucyjny” – mimo sympatii, jaką się cieszył wśród okolicznych chłopów. Został zastrzelony 7 października 1939 r. wraz ze swym szwagrem Bolesławem Skirmuntem, mężem siostry Heleny.⁶



**Siedzą: Maria i Konstanty, stoją:
Henryk i Jadwiga Skirmuntowie,
Mołodów, 1906. Fot. ze zbiorów
Zofii Dernałowicz**



**Ambasador Konstanty Skirmunt
udaje się z notą protestacyjną do
Foreign Office w związku z**

antypolską audycją radia BBC,
1933. Ze zbiorów Narodowego
Archiwum Cyfrowego

Urszulanki szare w Mołodowie

Ostatnim właścicielem Mołodowa był zdolny kompozytor Henryk Skirmunt (1868–1939), brat Jadwigi, Konstantego i Marii, syn Henryka i Marii z Twardowskich, a wnuk Aleksandra. Na prośbę Jadwigi Skirmunt i jej przyjaciółki, znanej pisarki Marii Rodziewiczówny, na Polesiu powstała w 1933 r. pierwsza placówka szarych urszulanek. W 1937 r. rodzeństwo Skirmuntów, nie mając spadkobierców, całą posiadłość (6 tys. ha) zapisało właśnie urszulankom z przeznaczeniem na cele społeczne:

„[...] pragnąc, aby majątek Mołodów, mający za sobą piękną kilkuwiekową tradycję, pozostał na zawsze ogniskiem dobra, kultury katolickiej i ducha polskiego i przyczyniał się do szerzenia Królestwa Bożego na ziemi Polskiej [...].

Taki zapis przygotowano w akcie notarialnym z 14 stycznia 1937 r.

Animoszje i konflikty etniczne najslabiej, w porównaniu z innymi narodami, zaznaczyły się na płaszczyźnie relacji: polski ziemianin – chłop białoruski, ponieważ Białorusini pod koniec XIX i na początku XX w. stanowili zbiorowość pozbawioną (poza poziomem lokalnym) poczucia wspólnoty, które mogłoby ją łączyć.

Skirmuntowie nadal mieszkali w pałacu, siostry zaś rezydowały w pałacowej oficynie i administrowały całym majątkiem rolnym i leśnym. Jak ustaliła s. Małgorzata Krupecka, praca w Mołodowie wymagała od urszulanek

dyplomatycznego układania wzajemnych stosunków między pałacem właścicieli a domem zakonnym i mieszkańcami wsi. Wieś odnosiła się do dworu nieżyczliwie. Dawały też o sobie znać silne wpływy antypolskiej agitacji. Natomiast akceptowano siostry i ich kapelana ks. Jana Zięję ze względu na ich skromny styl życia i otrzymywaną od nich pomoc. Żyjąc wśród ludności zróżnicowanej narodowościowo i wyznaniowo, z przewagą prawosławnych, urszulanki zaczynały nie od katechizacji, lecz od pomocy miejscowej ludności w zaspokojeniu podstawowych potrzeb materialnych i oświatowo-kulturalnych. Dzięki temu szybko wrastały w środowisko. Siostry prowadziły przedszkole dla trzydziściorga dzieci, głównie prawosławnych, poza tym kursy kroju i szycia dla dziewcząt, bursę dla kursistek zamiejscowych, Koło Gospodyń Wiejskich, czytelnię i wypożyczalnię książek oraz pracę parafialną; świadczyły też pomoc pielęgniarską. W powiatach, w których pracowały urszulanki, ludność mówiąca po polsku stanowiła niewielki odsetek. Taki był też mniej więcej procent katolików. Popularnością cieszyły się ambulatoria. Po pomoc zgłaszało się często kilkanaście i więcej osób dziennie. Leczenie było bezpłatne, czasem chorzy odwdzięczali się zapłatą w naturze.⁷

„[...] żadnego nawracania z prawosławia na katolicyzm, tylko pełnienie obowiązków chrześcijańskich, życie po katolicku tam na miejscu, opieka nad najuboższymi – chorymi, dziećmi. I od strony oświaty: pomoc w kształceniu. Służba, tylko służba.”

Tak wspominał czasy przedwojenne ks. Zięja, kapelan urszulanek, który w 1935 r. zamieszkał w Mołodowie.⁸



Polski obóz wojskowy w Santa Maria pod Neapolem - uroczystość zaprzysiężenia oficerów. Przyjazd do obozu Konstantego Skirmunta, przedstawiciela Komitetu Narodowego Polskiego; 2 grudnia 1918. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



**Porzecze, woj. poleskie Drugiej
Rzeczypospolitej. Pałac hrabiego
Romana Skirmunta (1868-1939).
Widok zewnętrzny. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

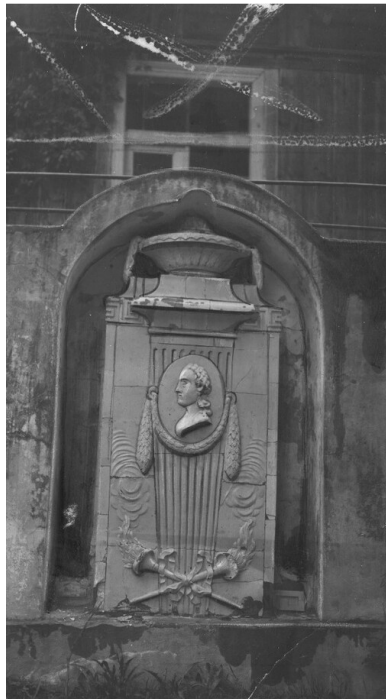
W służbie dyplomatycznej

Starszy brat Henryka, Konstanty Skirmunt (1866–1949), był politykiem i dyplomata. Ukończył Wydział Prawny uniwersytetu w Petersburgu, działał w Grodzieńskim Towarzystwie Rolniczym, w latach 1907–1917 był członkiem Rady Państwa w Petersburgu (wybrany z guberni grodzieńskiej). Od 1917 do 1918 r. zasiadał w Komitecie Narodowym Polskim i równocześnie był jego przedstawicielem we Włoszech. W niepodległej Polsce pracował w służbie dyplomatycznej: w latach 1919–1921 jako poseł RP w Rzymie, w latach 1921–1922 – minister spraw zagranicznych w rządzie Wincentego Witosa, a od 1922 do 1934 r. – kierownik placówki dyplomatycznej RP w Londynie. Ostatecznie w wyniku nieporozumień z ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem zrezygnował ze służby dyplomatycznej i przeszedł na emeryturę. Wrócił do rodzinnego majątku w Mołodowie.

Niech szeznań oni jak trawa...

„Pańska Polska nie mogła dać naszemu narodowi naprawdę szczęśliwego życia. Przy polskiej pracy niewolniczej, pracy na pańskich polach, nie mogliśmy myśleć o szczęściu. Żyliśmy jak psy, jak świnie, byliśmy niewolnikami. To świńskie życie ustaliła dla nas i wprowadziła polska szlachta. I niech nie będzie dla nich nigdy życia, niech szeznie ona jak trawa, za nasze cierpienia, za nasze serca, które tyle wycierpiały. Niech oni szeznań!”

To wystąpienie włościanki U.W. Jefimczuk-Diaczuk 1 listopada 1939 r. na sesji Rady Najwyższej ZSRS w Moskwie⁹ dobrze obrazuje politykę państwa sowieckiego, wykorzystującą etniczne i społeczne animozje na Kresach Wschodnich.



Dwór w Szemetowszczyźnie, woj. wileńskie Drugiej Rzeczypospolitej. Fragment starego komina. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Po wtargnięciu Armii Czerwonej 17 września 1939 r. młodowska wspólnota urszulanek zdążyła ewakuować się do Generalnego Gubernatorstwa.

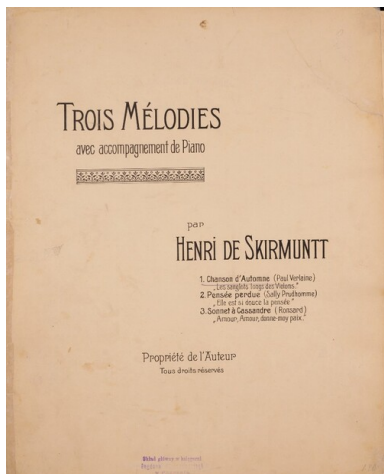
„Ci, którzy przeżyli w Mołodowie początki wojny z bolszewikami w 1920 r., mogli skonstatować ogromną różnicę w ustosunkowaniu się władz do ludności polskiej wtedy i w wojnie obecnej. Wówczas czuło się prawdziwą opiekę władzy, która uprzedziła o bliskiej ewakuacji [...]. Obecnie dał się od razu odczuć jak gdyby zanik władzy, przedstawiciele jej, zdawało się, myśleli tylko o osobistym bezpieczeństwie”

- wspominał Konstanty Skirmunt tragiczną dla niego i jego rodziny jesień 1939 r.¹⁰

Henryk Skirmunt został aresztowany 18 września przez miejscowy komitet rewolucyjny. Towarzyszyła mu siostra Maria, która nie chciała opuścić brata. Prawdopodobnie oboje byli torturowani, a następnie 20 września zostali zastrzeleni w pobliskim lesie i tam zakopani. Z mołodowskiej czwórki wojnę przeżyli tylko Jadwiga i Konstanty Skirmuntowie, którzy zamieszkali w domu urszulanek w Lipnicy k. Poznania. Rodzeństwo, mimo że utraciło cały majątek na Kresach, było niezależne materialnie, gdyż po zmarłej podczas wojny Marii Rodziewiczównie otrzymało w spadku jej prawa autorskie. Konstanty zmarł w Wałbrzychu w 1949 r., Jadwiga przeniosła się do domu urszulanek w Warszawie i po śmierci w 1968 r. została pochowana na Powązkach.¹¹



Portret Konstantego Skirmunta (1866-1949). Fotografia sprzed 1913. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej ("polona.pl")



**Henryk Skirmunt, *Trois mélodies*
avec accomp. de piano. 1.,
Chanson d'automne. Strona
tytułowa wydania partytur 3
utworów muzycznych H.
Skirmunta (1868-1939), około
1900. Ze zbiorów cyfrowych
Biblioteki Narodowej
("polona.pl")**

Na zakończenie tej krótkiej opowieści o rodzinie Skirmuntów warto przywołać wnioski sformułowane przez Romana Jurkowskiego – badacza tematu ziemiaństwa polskiego na Kresach Północno-Wschodnich w XIX i na początku XX w.:

„Trudno nie zadać pytania: czy ziemianie widzieli konflikt i jego powolne nabrzmiewanie, a jeśli tak, to gdzie według nich tkwiły jego przyczyny? Otóż w opinii ziemian, największym sprawcą zła w stosunkach z chłopami był rząd rosyjski, który dla własnych celów «zaszczepił w spokojnym ludzie» hasła niechęci do polskich panów, używając do tego różnic wyznaniowych i stosując politykę przeciwstawiania «dobrego cara i rządu – złym polskim panom». Element wygrywania chłopów przeciw polskiej szlachcie, tak często podkreślany przez ziemian [...], na pewno miał swoją rolę w utrudnianiu ułożenia wzajemnych relacji. [...] Ale ziemianie, wymagając od rządu, niewiele wymagali od siebie. [...] Odczuwano potrzebę jakichś zmian, ale nie było konieczności, a w większości wypadków – i chęci. [...] Nadal naprzeciw siebie, tak jak przez całe wieki, stały dwa światy: pański i chamski, bogactwa i posiadania, nędzy i ciemnoty, ale i coraz większego pożądanego ziemi i innych «pańskich» dóbr. [...] odrodzona Polska nie mogła albo nie chciała ich [tj. polskich ziemian kresowych] wesprzeć – stanęli nie tylko wobec niemożności rozwiązania jakichkolwiek konfliktów, ale i niemożności uratowania siebie w wymiarze grupowym i często nawet indywidualnym.”¹²



**Św. Urszula Ledóchowska z
dziećmi poleskimi w Mołodowie,
1937. Fot. Archiwum
Zgromadzenia Sióstr Urszulanek
SJK**



**Mołodów, woj. poleskie Drugiej
Rzeczypospolitej. Pałac
Skirmuntów. Widok ogólny pałacu
od frontu, 1937. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

Tekst pochodzi z numeru 1-2/2019 „Biuletynu IPN”

¹ R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864-1904*, Warszawa 2001, s. 179-180.

² S. Konarski, *Aleksander Skirmunt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 38, Warszawa - Kraków 1997, s. 175-176.

³ R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie...*, s. 548-549.

⁴ M. Czapska, *Europa w rodzinie*, Warszawa 1989, s. 242.

⁵ R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie...*, s. 101.

⁶ Cz. Brzoza, K. Stepan, *Roman Skirmunt (1868-1939)*, PSB, t. 38, s. 184-187.

⁷ M. Krupecka USJK, *Szare urszulanki na Polesiu*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 4 (125), s. 64-83.

⁸ Ks. J. Zieja, *Życie Ewangelią*, oprac. J. Moskwa, Paryż 1991, s. 110-111.

⁹ K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1998, s. 6.

¹⁰ K. Skirmunt, *Moje wspomnienia 1866-1945*, oprac. E. Orlof, A. Pasternak, Rzeszów 1998, s. 194-197.

¹¹ M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt (1861-1931)*, PSB, t. 38, s. 177-183.

¹² R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie...*, s. 553-555.

COFNIJ SIĘ